

Sygnatura akt I Ca 330/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Lucyna Samolińska SO Barbara Baranowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko V. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 18 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I C 437/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda R. S. na rzecz pozwanej V. M. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Lucyna Samolińska

Sygn. akt I Ca 330/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo R. S. przeciwko V. M. o zapłatę kwoty 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powód R. S. pozwem z dnia 26 listopada 2013 roku wszczął postępowanie przed Sądem Rejonowym we Włocławku IV Wydział Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o uznanie wypowiedzenia umowy

o pracę za bezskuteczną. Pozew został skierowany przeciwko pracodawcy powoda – D. (...) w G.. Sprawie została nadana sygnatura IV P 470/13. W toku tego postępowania termin jednej z kolejnych rozpraw został wyznaczony na dzień 18 lutego 2014 roku. Na tym terminie powód był nieobecny i w związku ze swoją nieobecnością i faktem, że żona powoda miała być słuchana w charakterze świadka R. S. poprosił swojego syna K. o udział w rozprawie w charakterze publiczności. K. S. wraz pełnomocnikami stron i świadkami wezwanymi na tenże termin wszedł na salę rozpraw. Po wejściu na salę rozpraw, sprawdzeniu obecności i opuszczeniu sali przez świadków pozwana zwróciła się do Sądu z wnioskiem o nakazanie synowi powoda opuszczenia sali rozpraw z uwagi na fakt, że świadkowie zgłoszeni przez stronę pozwaną obawiają się powoda. Pozwana podała, że świadkowie są to głównie osoby, które kończą dyżury bądź to w godzinach wieczornych bądź wczesnych godzinach rannych. Pozwana wskazała, że sama obecność na sali syna powoda nie jest dla świadków komfortowa. Wniosek pozwanej został złożony w obecności Sędziego, protokolanta, pełnomocników stron oraz syna powoda.

Na skutek wniosku pozwanej Przewodniczący posiedzenia zarządził 5 minut przerwy, zaś po przerwie wniosek pozwanej został oddalony. W czasie przerwy do powoda zadzwoniła A. S. (żona) i zrelacjonowała przebieg pierwszej części posiedzenia i treść wniosku pozwanej. Po przerwie Przewodniczący zezwolił K. S. na sali. Dalszy przebieg posiedzenia nie został w żaden sposób zakłócony.

W oparciu o te ustalenia Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód nie wykazał, by pozwana naruszyła jego dobra osobiste (o których mowa w art. 23 kc) w postaci czci, godności i dobrego imienia. Jej wniosek procesowy złożony na rozprawie przed Sądem Rejonowym we Włocławku w dniu 26 listopada 2013 roku z obiektywnego punktu widzenia nie godził we wspomniane dobra. Zachowanie pozwanej było związane z przysługującym uprawnieniem do uczestniczenia w procesie poprzez min. składanie wniosków procesowych. Nawet gdyby stanąć na odmiennym stanowisku to działanie to pozbawione było cechy bezprawności w rozumieniu art. 24 § 1 kc, gdyż mieściło się w granicach przysługującego stronie prawa do obrony oraz przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Nie było ono przy tym ukierunkowane na osiągnięcie celu w postaci zdyskredytowania powoda czy przedstawienia jego osoby w niekorzystnym świetle.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając

w pierwszej kolejności błędy w ustaleniach faktycznych polegające na niewłaściwej ocenie charakteru przedmiotowego wniosku, wadliwej ocenie motywów działania pozwanej i potraktowania go jako obiektywnie bezprawnego. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 227 kpc w zw. art. 232 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc wskutek braku ustalenia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i błędne przyznanie wiarygodności zeznaniom pozwanej w zakresie jej intencji

w momencie składania oświadczenia, a ponadto art. 232 kpc „przez ustalenie, że powód nie wykazał swojego roszczenia”) jak i materialnego (art. 24 § 1 kc poprzez niewłaściwą wykładnię wskutek przyjęcia, że zachowanie pozwanej nie stanowiło naruszenia jej dóbr osobistych i art. 448 kc poprzez jego niezastosowanie). Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wobec braku uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy we Włocławku dokonał prawidłowych

i w pełni przydatnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Należy w tym miejscu zauważyć, że aczkolwiek w środku odwoławczym został sformułowany zarzut błędnych ustaleń faktycznych to jednak jego analiza wskazuje, że w rzeczywistości za jego pomocą skarżący kwestionował prawidłowość przeprowadzonego przez Sąd I instancji procesu subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy (art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc), który to proces należy do stosowania prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc i art. 233

§ 1 kpc trzeba traktować w płaszczyźnie nieporozumienia prawnego. Obraza art. 227 kpc może mieć miejsce tylko wtedy, gdy Sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające znaczenia w sprawie albo gdy odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające znaczenie wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru. Uzasadnienie tego zarzutu jest nieadekwatne do hipotezy powołanych przepisów i jest on oczywiście chybiony.

Za całkowicie nietrafny należało także uznać zarzut obrazy art. 232 kpc. Powołany przepis – o ile chodzi o normę zawartą w zdaniu pierwszym – nie jest adresowany do Sądu, lecz ustanawia dla stron obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Kolejna norma, zawarta w zdaniu drugim tego przepisu daje Sądowi możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu. Nie jest zatem zrozumiałe przywoływanie przez skarżącego naruszenia omawianego art. 232 kpc, skoro towarzyszy mu teza apelacji o „ustaleniu, że powód nie wykazał istnienia swojego roszczenia”, które w żaden sposób nie przystaje do norm zawartych w tym przepisie.

Oczywiście bezzasadny był również zarzut obrazy przepisu art. 6 kc. Reguluje on rozkład ciężaru dowodu wskazując obowiązki stron

w zakresie dowodzenia. Może być on naruszony jedynie wówczas, gdy Sąd sprzecznie z tą regułą obciąży stronę materialnoprawnymi skutkami nieudowodnienia faktu, którego nie miała ona obowiązku wykazywać (nie spoczywał na niej ciężar dowodu). Do naruszenia tego przepisu nie dochodzi natomiast wtedy, jeśli Sąd po ocenie materiału dowodowego błędnie uzna, że fakt objęty ciężarem dowodu spoczywającym na jednej ze stron nie został udowodniony. Kwestia uznania faktów za udowodnione zasadniczo jest domeną przepisów regulujących ocenę materiału dowodowego (a więc art. 233 § 1 kpc

i ewentualnie norm regulujących domniemanie faktyczne i prawne oraz przepisów pozwalających na tzw. „bez dowodowe” dokonanie ustaleń faktycznych). Stąd też ewentualne zarzuty dotyczące niewykazania faktów powinny uzasadniać naruszenie tych przepisów.

Przechodząc do oceny zarzuty obrazy prawa materialnego (art. 24 § 1 kc i art. 448 kc) to według zapatrywania Sądu odwoławczego Sąd

I instancji trafnie uznał, że skutek zachowania pozwanej nie zostało wykazane przez powoda naruszenie jego dobra osobistego w postaci godności osobistej. Część wewnętrzna nazywana godnością osobistą to wyobrażenie jednostki o własnej wartości, które konkretyzuje się w poczuciu i przekonaniu o własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. To poczucie jest zmienne i daje się kształtować. Dlatego mogą być różne miary poczucia własnej wartości i naruszenie jego godności (wyrok Sądu Najwyższego

z 25 kwietnia 1989 roku I CR 143/89 OSP 1990/9/330). Część stanowi moralną wartość, z której jednostka zdaje sobie sprawę (szacunek dla siebie) i której poszanowania ma prawo (moralne) wymagać od innych. Słusznie Sąd meriti uwypuklił, że część człowieka przejawia się w dwóch aspektach: zewnętrznej

(zasłużone dobre imię, dobra sława, opinia, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, jego obraz w oczach osób trzecich; dobre imię człowieka jest pojęciem obejmującym wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego) i opisanej wyżej wewnętrznej. Naruszenie dobrego imienia może polegać na przypisaniu danej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej. Może ono występować w dwóch postaciach. Pierwsza to rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, druga to wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Elementy zniesławiające najczęściej są zawarte w wypowiedziach w formie ustnej lub pisemnej. Trzeba jednak mieć na uwadze, że różne osoby mogą interpretować te same słowa na wiele rozmaitych sposobów. Zagadnieniem wstępnym (poprzedzającym rozważenie, czy dany zwrot miał charakter zniesławiający) jest ustalenie jego rzeczywistego znaczenia. Ustalenie takie – a w końcu przyjęcie, że wypowiedź

ma charakter zniesławiający – musi odwoływać się do pojmowania przeciętnej odbiory (osoby zwykłej, rozsądnej, racjonalnie myślącej o przeciętnej inteligencji, wykształceniu, wiedzy). Zastosowanie powinny to mieć – na co należy w ślad za Sądem a quo położyć szczególny nacisk – kryteria obiektywne, a nie subiektywne. Ocena, czy doszło do naruszenia godności osobistej nie może być dokonana według indywidualnej wrażliwości tego, który uważa, że jego dobro osobiste zostało naruszone (wyrok Sądu Najwyższego dnia 9 marca 2018 roku I CSK 227/17 nie publ., LEX nr 2517925) i dalsze wskazane tam judykaty.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że inkryminowana wypowiedź pozwanej nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Nie sposób tutaj dopatrzeć się jej obraźliwego charakteru czy chęci wyrządzenia mu jakiegokolwiek dolegliwości. To, że świadkowie wezwani na rozprawę w dniu 18 lutego 2014 roku w sprawie sygn. akt Sądu Rejonowego we Włocławku IV P 470/13 – w związku z relacjami poczynionymi w D. (...) obawiali się R. S. wynikało jednoznacznie z ich zeznań (k. 42 – 45). V. M. składając przedmiotowy wniosek procesowy wiedziała o tych obawach i trudno się dziwić, że jako przełożona tych osób starała się zapewnić im komfort podczas składania zeznań. Wypowiedź o czasie pracy wspomnianych osób była jedynie informacją o określonych faktach. Twierdzenie apelującego, że w powiązaniu z poprzednią częścią wypowiedzi była to informacja o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa przeciwko ich życiu i zdrowiu jest zbyt daleko idące. Słusznie Sąd meriti potraktował je w kategorii pewnej nadwrażliwości powoda, wynikającej z trwającego od dłuższego czasu konfliktu między stronami. Z obiektywnego punktu widzenia brak jest podstaw do sugerowanego przez skarżącego wnioskowania.

Na marginesie można także zauważyć, że nawet gdyby stanąć – choć brak jest ku temu uzasadnionych podstaw – na odmiennym stanowisku i uznać, że do naruszenia dóbr osobistych jednak doszło to nie byłoby ono bezprawne. Zasadnie Sąd Rejonowy zauważył, że pozwana realizowała soje prawo do obrony, a przekroczenie granic tej obrony (co jest jednoznaczne z bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych) ma miejsce – najogólniej mówiąc – wówczas, gdy dana osoba nie posługuje się rzeczowymi argumentami, lecz twierdzeniami nie odnoszącymi się do przedmiotu postępowania i ukierunkowanymi na negatywną charakterystykę przeciwnika w sposób uwłaczający jego czci, dobremu imieniu i godności. W zachowaniu pozwanej trudno dopatrywać się takiego zachowania z przyczyn, które Sąd I instancji dokładnie przeanalizował i których nie ma potrzeby powtarzać.

W konsekwencji apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono w myśl przepisu art. 98 § 1 kpc. Pozwanej jako stronie wygrywającej w całości sprawę w postępowaniu apelacyjnym należał się zwrot wszystkich poniesionych kosztów, sprowadzających się do wynagrodzenia reprezentującego ją radcy prawnego (900 zł - § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. 2018.265)).

SSO Lucyna Samolińska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Barbara Baranowska